

ZYCIE OLSZTYŃSKIE

Nr 158

B

NIEDZIELA, 4 — PONIEDZIAŁEK, 5 LIPCA 1954 ROKU

CENA 30 gr

Krajowa narada architektów

(Obsl. wł.) Na doroczną, roboczą naradę przybyli do Warszawy przedstawiciele architektów i urbanistów z całej Polski. Narada, która rozpoczęła się 2 bm. w Salach Redutowych Teatru Narodowego, ma m. in. na celu omówienie i ocenę prac wystawionych na III Ogólnopolskim Pokazie Architektury.

W naradzie udział bierze m. in. przewodniczący Komitetu dla Spraw Urbanistyki i Architektury poseł inż. arch. Z. Skibniewski.

W pierwszym dniu narady inż. arch. Jerzy Gieysztor w imieniu komisji powołanej przez ZG SARP omówił znaczenie i poziom prac zgłoszonych na Ogólnopolski Pokaz. Prof. inż. arch. B. Szmidt wygłosił przygotowany przez zespół SARP referat o architekturze przemysłowej w Polsce Ludowej. Sprawozdanie z Międzynarodowego Spotkania Architektów, które odbyło się ostatnio w Warszawie, złożył inż. arch. A. Majorek.

Po referatach i sprawozdaniu wywiązała się dyskusja. (dr)

»Wyraz nowej ery w historii Azji«

Prasa Indii i Indonezji o rozmowach Czou En-laia i Nehru

DELHI (PAP). "Dziennik „National Herald” charakteryzując rozmowy między Nehru a Czou En-laiaem pisze m. in.: „Rozmowy te są wyrazem nowej ery w historii Azji. Trzydniowe rozmowy w Delhi potwierdziły zbliżenie poglądów dwóch najpotężniejszych krajów Azji w sprawie pokoju w Indochinach i w całej Azji”.

„National Herald” pisze, że „W obronie pokoju w Azji południowej i południowo-wschodniej najważniejszą rolę powinny odegrać narody Azji... Przyjaźń między Chinami a Indiami może stanowić niezwykle doniosły czynnik dla sprawy pokoju w Azji i na całym świecie”.

Omawiając propozycję utworzenia organizacji obronnej w Azji południowo-wschodniej, która to organizacja, jak oświadczył Eden, „nie będzie całkowicie skuteczna bez dobrej woli i współpracy narodów azjatyckich”, dziennik podkreśla: „Wolne narody

Polsko-indonezyjska wymiana handlowa

Przebywająca w Polsce delegacja handlowa Republiki Indonezji podpisała 1 bm. z delegacją Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej protokół regulujący wymianę towarową polsko-indonezyjską na okres do 30 kwietnia 1955 r.

W imporcie z Indonezji do Polski przewiduje się takie towary, jak: cyna, kauczuk, kopa, herbata, kawa, kakao, pieprz, korzenie, a w eksporcie z Polski do Indonezji — szeroki asortyment towarów przemysłowych, jak: wyroby włókiennicze, chemikalia, wyroby metalowe, maszyny, urządzenia laboratoryjne, wyroby przemysłu mineralnego, samochody i inne.

Festiwal w Karlovych Varach 11 — 25 lipca

PRAGA (PAP). 31 krajów zgłosiło już udział w tegorocznym Międzynarodowym Festiwalu Filmowym. Festiwal trwać będzie od 11 do 25 lipca. Wezmą w nim udział ZSRR i kraje demokracji ludowej oraz: Anglia, Francja, Finlandia, Szwajcaria, Japonia, Indie, Indonezja, Argentyna, Boliwia i inne kraje.

W Karlovych Varach trwają przygotowania do Festiwalu i przyjęcia delegatów zagranicznych oraz gości.

Inżynierowie i technicy w walce o obniżkę kosztów własnych Nowy konkurs NOT i „Życia”

Inżynierowie i Technicy Przemysłu, Budownictwa, Rolnictwa, Leśnictwa, Komunikacji, Centralnych Biur Projektowych, Instytutów i Wyższych Uczelni!

Naczelna Organizacja Techniczna i „ZYCIE” zwraca się do Was z prośbą o wzięcie jak najszerszego udziału w naszym lipcowym konkursie na najlepszą wypowiedź na temat:

„Jakie są dotychczasowe osiągnięcia mojego zakładu pracy w walce o obniżkę kosztów własnych, jakie widzę możliwości dalszej obniżki kosztów i na jakie trudności oraz przeszkody napotykamy w tej dziedzinie. Jak jest udział Kola Zakładowego Stowarzyszenia naukowo-technicznego w tej walce”.

WARUNKI KONKURSU:

1. Wypowiedź powinna być zwięzła, rzeczowa, lecz jednocześnie możliwie popularna, dostępna szerokiemu ogółowi czytelników.
2. Prace należy nadsyłać do dnia 31 lipca br. do redakcji „Życia” Warszawa, ul. Marszałkowska 3/5, zaopatrzone kopertą w napis: „Konkurs NOT i „Życia” należy podać imię i nazwisko, zakład pracy, stanowisko, służbowe i dokładny adres.
3. Rozpatrzenie i ocena prac przez komisję złożoną z przedstawicieli NOT oraz „Życia” nastąpi do dnia 15 sierpnia br. po czym zostaną ogłoszone wyniki i rozdane nagrody.
4. Najlepsze z wyróżnionych prac zostaną opublikowane na łamach „Życia”, pozostałe wykorzystane będą w artykułach redakcyjnych.
5. Autorem prac wyróżnionych przez komisję przyznane będą następujące nagrody pieniężne:
 - 1 nagroda zł 2000
 - dwie II nagrody po zł 1500
 - trzy III nagrody po zł 1000
 - przez 10 dodatkowych nagród w postaci cennych wydawnictw, albumów itp.

Prace zamieszczone na łamach „ŻYCIA” niezależnie od przyznawania nagród honorowane będą wg odpowiednich stawek. O wszelkie dodatkowe informacje prosimy zwracać się do „Życia Warszawy” lub najbliższej placówki Naczelnej Organizacji Technicznej.

Pismo Ziemi Warmińsko-Mazurskiej

Dalekopisem od własnego korespondenta

Polskie aluminium w rozruchu

Skawina 2 lipca
Huta aluminium w Skawinie weszła już w decydującą fazę rozruchu. 2 bm. został zasilony prądem podstawowy dział produkcyjny huty — elektrolizernia która ma bezpośredni wpływ na wytop aluminium.

Dochodzi godz. 11.35.

Trwa jeszcze gorączka przedrozruchowa. Za chwilę nastąpi włączenie prądu zasilającego elektrolizernię. Wśród zebranych znajdują się m. in. dyrektor Centr. Zarz. Przemysłu Metalu Niezależnych Gregorczyk, kierownictwo huty aluminium z dyr. nac. Pałacem i gl. inż. Brafmanem na czele oraz eksperci radzieccy — kierownik radzieckiej grupy rozruchowej inż. Strelcenko oraz gl. projektant huty inż. Cholepkin.

Kierownik grupy zmianowej inż. Sarlej włącza prąd. Oczy zebranych skierowane są na tarczę amperomier-

za. Jego wskazówka zaczyna lekko drgać, odchyła się, przesuwając się powoli, wskazując coraz większe natężenie prądu.

W tym momencie radiowóz zakładowy ogłasza całą załogę radośną wiadomość: „Przed chwilą została zasilona prądem elektrolizernia, nasza huta aluminium weszła w decydującą fazę rozruchu”.

Radziecki inż. Minajew ściska dyr. Pałaca. Wszyscy obecni na hali wzajemnie składają sobie gratulacje. Elektrolizier Władysław Maj, który niedawno zdobył na kursie nowy w Polsce zawód hutnika aluminium, zaczyna z radością ręce — od dzisiaj zaczyna pracować w swoim zawodzie.

W trakcie rozruchu załoga przesyła telefonogram do wiceministra hutnictwa inż. Pierzynki meldując, że elektrolizernia znajduje się pod stałym napięciem.

Rozruch elektrolizerni, inaczej zwany spiekaniem anod, będzie trwał od 6 do 10 dni, po czym nastąpi oczyszczenie i „zasypanie” wanieli surow-

Transmisja z meczu w Szwajcarii

Polskie Radio przeprowadzi bezpośrednią transmisję ze spotkania o mistrzostwo świata w piłce nożnej z Berna w Szwajcarii 4 bm. o godz. 16.55 w obydwu programach z finałowego meczu Węgry — Niemcy zachodnie.

Spotkanie Mołotow-Kekkonen

MOSKWA (PAP). — Jak podaje agencja TASS, 2 bm. mln. spraw zagr. ZSRR W. M. Mołotow przyjął przewodniczącego fińskiej delegacji rządowej, min. spraw zagr. Finlandii U. Kekkonena.

Podczas przyjęcia obecny był poseł ZSRR w Finlandii W. Z. Lebediew.

Pod brudnym sztandarem United Fruit Company

Nikt już nie ma wątpliwości...

NOWY JORK (PAP). — Jak donoszą, w całej Gwatemali szaleje terror. Odbijają się nadal masowe aresztowania. Większość członków byłego rządu została uwięziona.

Prasa donosi o wzmożeniu ruchu przeciwko dyktaturze wojskowej. Korespondent „New York Times” Kennedy pisze o starciach w wielu miejscowościach między chłopami i robotnikami rolnymi a oddziałami wojskowymi pozostającymi pod kontrolą kliki wojskowej. Najsilniejszy opór trwa w prowincjach Escuintla i Santa Rosa.

W Republice Salvador toczyły się — jak wiadomo — rozmowy między przywódcą kliki wojskowej Monzonem a dowódcą wojsk interwencyjnych płk. Armasem. Rozmowy te nie dały do 1 bm. żadnych wyników. Dnia 2 lipca zostały one wznowione przy udziale

w charakterze „mediatora” ambasadora USA w Gwatemali Peurifoy’a. Strony doszły do porozumienia w sprawie wprowadzenia wspólnej dyktatury wojskowej.

Klika wojskowa postanowiła wstrzymać realizację ustawy o wywłaszczeniu amerykańskiego koncernu „United Fruit Company”.

W myśl porozumienia Monzon będzie prezydentem Gwatemali co najmniej przez 15 dni. Porozumienie przewiduje utworzenie trójosobowego z Monzonem na czele, w skład którego wejdą Armas i płk. Diaz.

PARYŻ (PAP). Komentarz przemówienia Dullesa z okazji niechlubnego „zwycięstwa” imperializmu USA w Gwatemali, waszyngtoński korespondent „Monde” Pierre pisze m. in.:

W czasach, gdy rzadkie są stają amerykańskie sukcesy dyplomatyczne, należało się spodziewać, że sekretarz stanu nie pominie wyjątkowej okazji uczczenia „zwycięstwa” nad złem w Gwatemali... Przemówienie p. Dullesa nie wchodzi do antologii arcydzieł wymowy. Pozostanie ono jednak świadectwem obłudy, z jaką niektórzy Amerykanie potępiają kolonializm i kłopoty wywołane innymi, nie zastanawiając się nigdy nad własnymi nowoczesnymi formami kolonializmu ekonomicznego i nad metodami, jakie stosują w celu pozbycia się niechętnego dla siebie rządu.

Korespondent podkreśla, że w danym wypadku sekretarz stanu USA ograniczył się do powtórzenia tego, co powiedział mu jego brat Allan Dulles, szef wywiadu amerykańskiego. Kończąc autor stwierdza, że, wbrew wywodom sekretarza stanu, dyplomaci i dziennikarze przebywający w Waszyngtonie nie żywią żadnych złudzeń co do genety i rzeczywistego rozwoju sprawy Gwatemali.

NOWY JORK (PAP). Dziennik „New York Post”, mimo że wita z zadowoleniem obalenie prezydenta Arbenza wyraża jednak pogląd, iż metody zastosowane przez USA „za długi czas St. Zjednoczonemu i ich przetrwaniu... Strach przed St. Zjednoczonemu i nienawiść do nich nie tylko się nie zmniejszają, lecz rosną...”

Dziennik „Christian Science Monitor” pisze: Kraje południowo-amery-

cem, a wreszcie rozpocznie się właściwy proces technologiczny wytopiania aluminium. Ambicją załogi jest, aby termin pierwszego wytopu aluminium skrócić jak najbardziej.

Hale elektrolizerni wyposażone są w najnowocześniejsze urządzenia wentylacyjne. Szkodliwe dla zdrowia gazy, występujące w procesie wytopiania aluminium, odprowadzane będą bezpośrednio z wanieli kanałami do komina, zaś do hal elektrolizy włączane będzie świeże powietrze.

Przy budowie elektrolizerni wyróżniło się m. in. Krakowskie Zjednoczenie Instalacyjno-Przemysłowe, które zakładało tu urządzenia rurowe, a na wodę i sprężone powietrze oraz centralne ogrzewanie. Wyrazi uznania za ofiarę pracę należą się m. in. kierownikowi robót mgr. Kozikowi, kier. techn. Jakubkowi oraz brygadowi Litewki, Ziety, Koltona i Wilkosza. (ts)

W dniu gotowości żniwnej

Smoszewo — na ostatnią śrubkę

(Obsługa własna »Życia«)

— Dolej, Staszek, dolej... No, jeszcze, nie żałuj!... — Usmolona postać w zapakowanym tuszczami kombinezonie, postawa z kłęczek, odeszła parę kroków w tył, spojrzawszy krytycznie raz, drugi i błysnął ogniem zapalonego papierosa.

— No, Fela byłaby dobra. A teraz łapiemy się za kosiarki!...

Patrzak spoza pleców mechanika Stanisława Wasiaka na lśniąco cud, stojące pod murem wozowni, czyli na ogromną snopowiazalkę typu „Phella”, trudno nie przyznać, że maszyna jest już istotnie „dobra”. Każda część wypolerowana, pomalowana gdzie trzeba nową farbą — pięści oko widokiem świeżości i drzemającej siły. Wcale nie gorzej wyglądała część nieco dalej kosiarki, przy których pomocnik Wasiaka manipuluje potężną oliwką.

A jeszcze przed chwilą, patrząc na gorączkowe uwijanie się wokół młotów maszyn, porostawianych na rozległym podwórku majątku Smoszewo w pow. płońskim, pomyślałem sobie:

— Oho! Coś to nie bardzo, tak na ostatnią chwilę... Bo przyjechałem

»Tworzył w imię szczęścia człowieka«

W 50 rocznicę śmierci Czechowa Uroczysty wieczór w Warszawie

2 bm. z okazji 50 rocznicy śmierci Antoniego Czechowa odbył się w Teatrze Narodowym w Warszawie uroczysty wieczór poświęcony pamięci wielkiego pisarza rosyjskiego.

Na wieczór, który zgromadził licznych przedstawicieli świata artystycznego i społeczeństwa stolicy — przybyli członkowie Biura Politycznego KC PZPR, Rady Państwa i Rządu, przedstawiciele władz naczelnych organizacji politycznych i społecznych oraz członkowie Prezydium PKOP.

Na wieczór przybył Ambasador ZSRR w Polsce — N. Michajłow. Obecni byli również członkowie Korpusu Dyplomatycznego.

Uroczystości przewodniczył przewodniczący Komitetu Obchodu 50 rocznicy śmierci Antoniego Czechowa, przewodniczący PKOP — Jarosław Iwaszkiewicz.

W prezydium zasiadli: zastępca członka Biura Politycznego KC PZPR min. A. Rapacki, reżyser i aktor K. Adventowicz, literatura J. Broniewska, reżyser B. Dąbrowski, min. oświaty — W. Jaroński, prof. UJ W. Jakubowski, aktor J. Kurnakowicz, członek Rady Państwa, wiceprzewodniczący ZG TPP-R. Matuszewski, dyr. Instytutu Polsko-Radzieckiego prof. Z. Młynarski, literat S. Pollak, wiceamin. kultury i sztuki St. Piotrowski, sekretarz CRZZ Z. Wasilkowska, literat J. Wyszomirski, sekretarz PAN prof. S. Żółkiewski.

W prezydium zasiadli również przybyli do Polski w związku z uroczystościami ku czci Czechowa: znakomity poeta radziecki Maksym Tank oraz wybitny radziecki znawca twórczości Czechowa — prof. Iwan Anisimow.

Uroczystość zabrał J. Iwaszkiewicz. Prelekcję o życiu i twórczości Antoniego Czechowa wygłosił prof. Z. Młynarski.

Następnie zabrał głos prof. Iwan Anisimow.

Na program artystyczny wieczoru dołożyły się wykonane przez artystów Teatru Narodowego zarty sceniczne i humoreski Antoniego Czechowa.

(FRAGMENTY PRZEMÓWIEN PO-DAJEMY NA STR. 2).

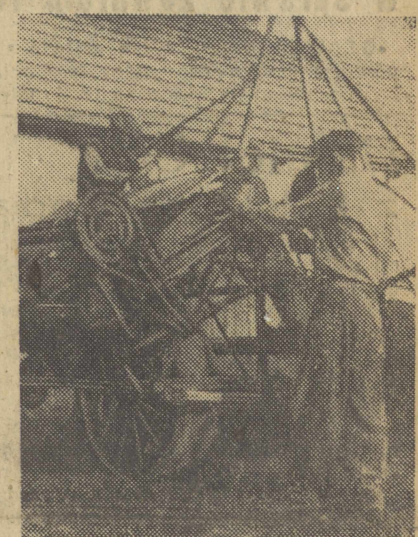
Dziś w numerze:

NA STR. 3

INŻ. ZYGMUNT STEPIŃSKI
OD BOS DO CENTRUM WARSZAWY

NA STR. 4

JACEK WOŁOWSKI
PIERWSZE WRAŻENIE



Wasiak i Kujawski nadają „Fel” ostatni sejf.
Foto: A. W. Wys

dek, machając wesoło zębistym grzbitem.

— Co, Kujawski — nie możesz wytrzymać — śmieje się sekretarz, mrugając na siedzącego w siodle koniuszego.

Raz, że trzeba spróbować — rzuca tamten basem — a poza tym niech redaktor obejrzy, że u nas bujania nie ma. Fela lata już jak do ślubu. A dziesiątego ruszamy.

A. W. WYS.

Francja powinna założyć veto wobec brutalnego nacisku USA

PARYŻ (PAP). Wzmagaający się w ostatnich dniach nacisk amerykański na Francję w celu zmuszenia jej do ratyfikacji układu paryskiego wywołuje zaniepokojenie i oburzenie francuskiej opinii publicznej.

Tygodnik „France Observateur” żąda „odręczenia ultimatum amerykańskiego”. Nawiązując do amerykańskich pogroźek wskrzesał niebezpieczeństwo niemieckiego w razie odręczenia przez Francję układu paryskiego, tygodnik stwierdza: „Jeżeli Francja będzie milczała, to Niemcy pońskie zostaną uzbrojone, jednakże nie stanie się to niwoc, o ile Francja założy kategoryczne veto. Zaniechanie lub odręczenie uzbrojenia Niemiec może być osiągnięciem wbrew dążeniu Amerykanów, podobnie, jak wbrew amerykańskiemu dążeniu zost. by rozpoczęte i są kontynuowane rokowania w sprawie Indochin”.

Dwie konferencje — dwie tendencje Prasa brytyjska o rokowaniach w Delhi i Waszyngtonie

LONDYN (PAP). — Tygodnik la-bourystowski „Tribune” poddał ostrej krytyce rozmowy waszyngtońskie, które odbyły się między Churchilllem i Edenem a Eisenhowerem i Dullesem.

„Churchill i Eisenhower — pisze „Tribune” — wspólnie zrealizowali pierwszy punkt programu zastraszenia Francji. Jest to fakt godny ubolewania. W pierwszej części komunikatu o wynikach rozmów waszyngtońskich zawarte jest zdanie, że Francja ratyfikowała układ o europejskiej wspólnocie obronnej, przy czym grozi się Francji, że jeśli tego nie uczyni — zastosowana zostanie inna metoda uzbrojenia Niemiec”.

Tygodnik podkreśla, że USA równocześnie szantażują Francję groźbą wstrzymania pomocy dolarowej oraz zapowiedzią, że jeśli Francja w ciągu paru tygodni nie ratyfikuje układu paryskiego, to Anglia i USA

zwolą konferencję w celu omówienia sprawy uzbrojenia Niemiec poza ramami „europejskiej wspólnoty obronnej”. Tygodnik podkreśla: „W Waszyngtonie nie wypowiedziano ani jednego życiowego słowa pod adresem Francji. Dziś fałszywie jest Adenauer, toteż nie dziwnego, że osmleja się on dziś mówić, iż „Niemcy nie mogą czekać”.

Tygodnik „New Statesman and Nation” podsumowuje wyniki rozmów w Delhi i Waszyngtonie.

„Nigdy jeszcze w historii nowożytnej — stwierdza tygodnik — nie zdarzyło się, aby narady dwóch azjatyckich mezoów stanu miały pod względem znaczenia tak wyraźną przewagę nad naradami zachodnich mezoów stanu”. Tygodnik podkreśla pokójową intencję Indii i Chin Ludowych, a o deklaracji Eisenhowera i Churchilla pisze, że jest ona „zabarwiona doktryną Dulles’a”.

Krajowa narada

kierowników Domów Kultury

2 bm. w Min. Kultury i Sztuki rozpoczęła się 3-dniowa narada kierowników Powiatowych Domów Kultury. Celem narady jest krytyczne omówienie dotychczasowej działalności Powiatowych Domów Kultury, oraz nakreślenie planu pracy na najbliższy okres.

Na naradę przybyli wiceamin. Kultury i Sztuki S. Piotrowski, przedstawiciele KC PZPR, Zarz. Gł. ZSCh, organizacje masowych i społecznych,

Rozbudowa komunikacji miejskiej w Lublinie

Komunikacja miejska w Lublinie otrzymała 8 nowych autobusów oraz 6 trolejbusów. Jeszcze do końca br. nadejdzie ma do Lublina 12 trolejbusów.

W chwili obecnej prowadzone są końcowe roboty nad budową trolejbusowej sieci elektrycznej, która połączy osiedle „Zachód” z dzielnicą Dziesiąta oraz rozbudowa podstacji elektrycznej, co umożliwi zwiększenie liczby kursujących trolejbusów.

W roku przyszłym przewidziana jest budowa nowej linii trolejbusowej na ul. Stalingradzkiej oraz dalsza rozbudowa komunikacji autobusowej.

Francuzi ewakuowali część delty Cztery miasta — wywołano

PARYŻ (PAP). — Dowództwo naczelne francuskiego korpusu ekspedycyjnego w Indochinach komunikuje o zakończeniu ewakuacji południowej części delty Rzeki Czerwonej. Francuska wojska kolonialne mają ograniczyć się obecnie do obrony w północnych Indochinach tylko Hanoi i Haifongu oraz drogi, łączącej te dwa miasta.

Odwrot nastąpił pod naporem 60 000 żołnierzy wietnamskich ludowych sił zbrojnych. Gdyby nie ewakuacja, Francuzom groziłoby tam „drugie Dien Bien Phu”.

Wietnamskie wojska ludowe wkroczyły do 4 miast na obszarze ewakuowanym przez francuskie wojska kolonialne: Nam Dinh, Tat Dien, Thai Binh i Buicu.

Dalsze niejawnie posiedzenie w Genewie w sprawie zawarcia rozejmu w Indochinach

GENEWA (PAP). 2 bm. odbyło się pod przewodnictwem delegata Anglii Lamba niejawnie posiedzenie 9 delegatów.

Handel Chin z Belgią i Holandią

PEKIN (PAP). Korespondent agencji Nowych Chin podaje, że 29-30 czerwca odbyły się w Genewie spotkania między przybyłymi do Genewy przedstawicielami 13 belgijskich towarzystw importowo-eksportowych a przedstawicielami min. handlu zagr. Chin.

Przedstawiciele towarzystw belgijskich wyrazili chęć eksportowania do Chin towarów belgijskich. Obie strony wyraziły nadzieję, że obecne rozmowy stanowią będącym do dalszych pertraktacji.

W listopadzie br. do Chin przybędzie grupa przedstawicieli holenderskich kół gospodarczych w celu przyspieszenia rozwoju handlu chińsko-holenderskiego. Decyzja ta została podjęta w wyniku rozmów chińsko-holenderskich w Genewie.

Ogólnoniemiecki Kongres Kobiet

BERLIN (PAP). W Berlinie rozpoczął się 1 bm. Ogólnoniemiecki Kongres Kobiet z udziałem 4 tys. delegatów z Niemiec zach., zach. Berlina i z NRD.

Na Kongres przybył premier NRD Grotewohl oraz członkowie Biura Politycznego KC SED Schirdewan i Matern.

W Niemczech zach. — powiedział m. in. Grotewohl — rozpoczyna się przełom w życiu politycznym. Szerokie koła zarówno mas pracujących, jak i drobniobiznesu, opowiadają się za zmianą kierunku polityki, za traktatami pokojowymi, za suwerennością państwową, samostanowieniem narodu oraz porozumieniem z krajami Wschodu i wzajemnym porozumieniem między Niemcami.

Przemówienie wygłosiła również przedstawicielka Polski St. Zawadzka.

Całkowicie solidaryzujemy się — stwierdziła Zawadzka — z waszą patriotyczną walką przeciwko tym samym siłom agresywnym w Niemczech zach., które spowodowały ogrom cierpień.

Całkowicie solidaryzujemy się — stwierdziła Zawadzka — z waszą patriotyczną walką przeciwko tym samym siłom agresywnym w Niemczech zach., które spowodowały ogrom cierpień.



2 Moskwa. 2 bm. ambasador PRL w Moskwie w Lewickowski zorganizował w Centralnym Domu Kineografii Radzieckiej pokaz filmu polskiego „Platki z ulicy Barskiej”.

2 Moskwa. W Moskwie przebywała grupa uczonych hinduskich i 1 lipca br. gości złożyli wizytę w prezydium Akademii Nauk ZSRR.

2 Kopenhaga. Podpisano tu nowy układ handlowy między Czechosłowacją a Danią na rok 1955. Czechosłowacja do starczy Danii materiałów włókienniczych, wyrobów włókienniczych, samochodów, motocykli, wyrobów z porcelany i maszyn.

Dania będzie eksportowała do Czechosłowacji mięso, suszone, ser, ryby i inne artykuły żywnościowe.

2 Manila. W południowej części Filipin, na archipelagu Sulu, powstała sieć ruch. wywoławczy. Pieniądze Moro 30 czerwca oddziały wywoławcze Moro zostały umieszczone w miejscach, gdzie znajdowały się w pobliżu wzgórz Bunga-Bunga na wyspie Jolo.

2 Nairobi (Kenia). W ciągu minionego tygodnia stracono tu przez powolne 33 ptaków.

2 Kore (Japonia). 1 bm. nastąpiła tu katastrofa amerykańskiego samolotu odrzutowego z amerykańskimi bazy wojennej Itami. Pilot poniósł śmierć.

2 Nowy Jork. 17 000 monterów sieci telefonicznej ogłosiło strajk. Przyczyną na strajku jest odrzucenie przez kierownictwo ekonomicznych pracowników.

Rok równy dziesięcioleciu

50 tysięcy ton agregatów polskiej produkcji

Od przemysłu ciężkiego do medycznej precyzji

Blisko 50 tys. ton różnych agregatów produkuje rocznie przemysł budowy maszyn ciężkich. Np. samych tylko suwnic przemysł ten wytwarza w ciągu roku tyle, ile z trudem osiągał przemysł Polski przedwojennego w ciągu 10-lecia. Wiele z nowych agregatów nie było dotychczas wytwarzanych w kraju.

Jeden z takich prototypów otrzymała ostatnio Fabryka Porcelany w Cielmowie. Jest to niezwykle wydajna prasa do tłoczenia form, w których wypala się porcelanę. Prasa, która tłoczy formy pod naciskiem około 100 ton, zastępuje pracę blisko 20 formierzy.

Zakładem Papierniczym w Niedomicach przekazano po raz pierwszy

wyprodukowaną w kraju odwadniarkę celulozową — jedno z podstawowych urządzeń do produkcji papieru.

Odwadniarka — to agregat, długości około 16 m i o wadze ok. 380 ton. Dla nowobudujących się Zakładów Papierniczych w Skolwinie k. Szczecina załoga Cieplickiej Fabryki Maszyn Papierniczych wybudowała urządzenia tzw. sortowni, składające się

z około 30 różnych maszyn. Takich zespołów maszyn nie produkowaliśmy dotychczas w kraju.

Przemysł precyzyjnych urządzeń i aparatury medycznej produkuje dziś już nawet najbardziej skomplikowane sprzęt medyczny. Opracowano wiele cennych wynalazków i ulepszeń. Podczas gdy w 1951 r. przemysł ten zaspokajał potrzeby kraju w 50 proc., to już w r. ub. — w 90 proc.

Krajowe fabryki wytwarzają masowo diatermie krótkofalowe, lampy kwarcowe, lampy „Sollux” i wiele innych cennych urządzeń.

Wytężona praca trwa również w pracowniach uczonych i konstruktorów, gdzie opracowuje się nowe wynalazki i prototypy urządzeń medycznych.

Dobiega m. in. końca montaż serii, budowanych przez zespół naukowców Politechniki Warszawskiej, pierwszych w świecie elektrokardiografów przestrzennych. Aparaty te umożliwiają obserwowanie pracy serca w trzech wymiarach. Opracowuje się ponadto np. 8 prototypów nowych aparatów rentgenowskich. Już w br. oddany będzie do użytku pierwszy, zbudowany całkowicie w kraju tzw. licznik Geiger-Müllera, wykrywający najmniejsze nawet ilości niebezpiecznych dla zdrowia rozproszonych promieni rentgenowskich, wydobywających się poza ekran aparatu do prześwietlenia.

Wkrótce zakończona będzie budowa aparatu do badania prądów czynnościowych mózgu — tj. elektroencefalografu. Uczeń pracując również nad konstrukcją tzw. sztucznego serca i płuc.

Wzmacniać walkę ze stonką Apel Min. Rolnictwa

Służba ochrony roślin sygnalizuje, że larwy stonki ziemniaczanej zaczynają już schodzić do ziemi, aby się tam przeczłuzować. Po rozpoczęciu wstępnego przeczłuzowania stonka może ponownie wyjść na powierzchnię i zaskakiwać uprawy ziemniaków. Dlatego III Inspekcja ogólna miała zadanie wysłuchać przed wszystkim ogólnik z larwami stonki przed zejściem ich do ziemi. Tymczasem przebieg Inspekcji wskazuje, że nie we wszystkich województwach przeprowadzona została ona należytym.

W związku z tym Min. Rolnictwa apeluje do wszystkich rolników, aby jeszcze w obecnym okresie wzmożli poszukiwania stonki, głównie jej larw i niszczyli wszelkie oznaki, jak również nie dopuścili, aby larwy zdołały zejść do ziemi.

możliwości obniżki kosztów własnych i usprawnienia produkcji.

Stwierdzono m. in., że jest konieczne przeszkolenie personelu inżynierów-technicznych oraz zaoszczędzenie kontroli wykonywania zakładowej umowy zbiorowej.

W uchwale podjętej na konferencji postanowiono obniżyć koszty własne w br. o 60 mln. zł.

Robotnicy Aleksandrowskich Zakł. Przemysłu Północno-zachodniego postanowili zmniejszyć ilość odpadów o 1%. Pozwoli to im produkować z zaoszczędzonej przędzy 30 tys. par skarpetek.

O przeszło 4,5 miliona zł został przekroczony plan kosztów w ub. r. i w I kwartale br. przez Centralny Zarząd Handlu Artykułami Kolonialnymi i Delikatessami. Za sumę tę można by wybudować i wyposażać w najnowocześniejsze urządzenia 4 domy handlowe „Delikatessy”.

W ciągu 4 miesięcy br. załoga Północno-zachodniego Północno-zachodniego w Lublinie zaoszczędziła taką ilość przytłoczenia, która pozwoliła na wyprodukowanie 600 ton kwasu siarkowego.

W zakresie bezpieczeństwa i higieny pracy postanowiono zorganizować punkty pielęgniarstwa oraz wykonać 126 urządzeń zabezpieczających przed wypadkami w pracy przy produkcji obrabiarek.

Załoga ZISPO postanowiła w drugim półroczu przekroczyć plany miesięczne, co pozwoli zlikwidować zadłużenie Zakładów.

Pyrrusowe zwycięstwo

(DOKONCZENIE ZE STR. 1)

rusznikiem St. Zjednoczonych. Sprawa jest jasna — na St. Zjednoczone spada ogromna odpowiedzialność. Padła Gwatemala; powieś nad nią brudna flaga United Fruit Company — forpoczta imperializmu amerykańskiego.

KOPENHAGA (PAP). Socjaldemokratyczny dziennik duński „Aftenposten” zamieścił artykuł potępiający agresję amerykańską przeciwko Gwatemali.

„Kurs akcji amerykańskiego koncernu „United Fruit Company” — stwierdza dziennik — podskoczył, skoro tylko organizatorom spisku przeciwko Gwatemali udało się obalić legalny rząd prezydenta Arbenza Wall Street, która zainwestowała w Gwatemali 93 miliony dolarów, odczekała z ulgą, ponieważ będzie mogła znowu zgarnąć zyski. Akcje na giełdzie nowojorskiej poszły w górę, ale akcje St. Zjednoczonych w oczach opinii światowej gwałtownie spadły.”

„Na ten mały kraj dokonano napaści z zewnątrz — kontynuuje dziennik — ponieważ nie chciał on podporządkować się amerykańskim inte-

resom finansowym. Przedstawiciel USA w Radzie Bezpieczeństwa sabotował próbę o pomocy, na jaką rząd Gwatemali miał całkowicie prawo liczyć. Postępowanie USA jest haniebne.”

Ustąpienie amb. Gwatemali w Argentynie

Ambasador Gwatemali w Argentynie M. Galich podał do wiadomości na konferencji prasowej w Buenos Aires, iż ustępuje ze stanowiska. Galich oświadczył, że uważa za haniebne reprezentowanie „reżimu obcego kapitału”, wprowadzonego w Gwatemali w wyniku zorganizowanej przez kół rządzących USA interwencji zbrojnej przeciwko Gwatemali.

„Żaden Gwatemalczyk poczuwający się do odpowiedzialności — oświadczył dalej Galich — nie może reprezentować z granicą reżimu, który powstał na gruzach Gwatemali po jej moralnym, politycznym, ekonomicznym i fizycznym zdławieniu przy pomocy nalożonych amerykańskich eskadr lotniczych, oddanych do dyspozycji zdrajców”.

postawione pytanie i głos jego w żadnym wypadku przejąć nie może. Tej odpowiedzi Adenauer chciał uniknąć. Ale nie uniknął jej.

W referendum w NRD przeszło 12 milionów głosów padło na rzecz traktatu pokojowego (za EVG opowiedziało się tylko niecałe 850 000 ludzkości).

Jeśli ten wynik był ciosem dla Adenauera, to — śmiało rzecz można, że rezultat wyborów do Landtagu w Północnej Nadrenii-Westfalii, która była do tej pory domem CDU, uderzył w politykę kanclerza bońskiego jeszcze dotkliwiej. W ciągu niecałych 10 miesięcy dzielących obecne wybory od wyborów do bońskiego Bundestagu (wrzesień 1953), partia Adenauera straciła w Północnej Nadrenii-Westfalii ok. 1.100.000 głosów, tzn. przeszło 30 proc. swego stanu posiadania. Dowodzi to niewątpliwie, że popularność hasła politycznych głoszących przez bońskiego kanclerza, w gwałtownym tempie traci na sile przyciągającej. Coraz mniej ludzi w Niemczech Zachodnich wierzy w te hasła a coraz więcej — że wzrastająca irytacja przypatrzy się iście mańkiemu uporowi, z jakim Adenauer, w takt paleczki Dullesa, trzyma się koncepcji tzw. „europejskiej wspólnoty obronnej”.

Stąd też np. partię, która, wespół pismo nosem, poszukując innych dróg i w mniej lub więcej wyraźny sposób odżegnała się od „europejskiej” polityki kanclerza (jak np. SPD czy FDP), zanotowała w wyborach w Północnej Nadrenii-Westfalii wzrost głosów. Co więcej dławiona i duszona ze wszystkich stron Partia Komunistyczna, której we wszelki możliwy

W holdzie Czechowowi

Jarosław Iwaszkiewicz

Rocznica droga i ważna

ŚWIATOWA Rada Pokoju wyznacza rocznicę tę dla uroczystego obchodu na całym świecie. Chciałabym podkreślić niezwykle ludzkie i artystyczne wartości twórczości wielkiego autora „Wujaszka Wani”. Dla społeczeństwa polskiego i dla polskiej literatury rocznica ta jest szczególnie droga i ważna, gdyż łączy nas od bardzo dawnych czasów wzajemny i serdeczny związek z wielkim pisarzem rosyjskim. Jeszcze przed wojną znany on był u nas i kochany, czego dowodem, na przykład, jest przedstawienie „Wiśniowego sadu” w roku 1937 w Teatrze Polskim z Marią Przybytko-Potocką w roli Ranievskiej. Coż dopiero kiedy po roku 1945 upadły przegrady i przedzielił przesyłami pomiędzy nami a literaturą rosyjską i radziecką Czechow stał się jednym z najpopularniejszych u nas pisarzy bratniego narodu.

Tak samo bliskie nam jest dzieło prozatorskie Antoniego Czechowa, jego humoreski, nowele i opowiadania, które w nader licznych przekładach ukazują się u nas po wojnie i rozchodzą się w tysiącach egzemplarzach.

Iwan Anisimow

Jest z nami w naszej walce

WIELKIE IMIĘ Czechowa słusznie wiążemy z pięknymi celami, które postawił sobie światowy i narodowy ruch obrońców pokoju. Wszystkie dążenia i myśli Czechowa zmierzają do szczęścia jego narodu, do szczęśliwego i pokojowego życia całej ludzkości.

W Kraju Rad Czechow jest jednym z najbardziej ulubionych i popularnych pisarzy. Choć 50 lat minęło już od przedczesnej śmierci Czechowa, choć w Rosji dokonali się w tym czasie olbrzymie przeobrażenia, wciąż żywe dzieło Czechowa ma ogromne znaczenie dla nowych ludzi jego ojczyzny. Jest im bliskie i drogie.

Mozna powiedzieć, że tylko w atmosferze socjalizmu w całej pełni zrozumiano jedną w swoim rodzaju i piękną twórczość Czechowa. Odrzućmy cały blichtr, cały fałsz, którym burżuazyjna krytyka rosyjska i obca otaczała dzieło Czechowa. Rozwiniemy mił o melancholii, beznadziejności, pesymizmie utworów wielkiego pisarza. I stanął przed nami w całej swojej wielkości prawdziwy Czechow, przyjaciel ludu, przedstawiciel potęż-

Wielki artysta Czechow — jedno z najwybitniejszych pisarzy świata — jest niewyczerpalnym źródłem radości estetycznych i źródłem wiedzy o człowieku zarazem.

Toteż święto dzisiejsze nie jest dla nas pustym i pozbawionym wewnętrznej treści obchodem. Przeciwnie zbiega się ono ze szczerym wzrostem uwielbienia i miłości do wielkiego pisarza, staje się wyrazem naszego przywiązania do niego i wdzięczności za piękno jego prostego słowa, za miłość do człowieka, za dobroć i uśmiech, a często za szczerą i prawdziwą ludzką oburzenie podłością mieszczańskiego świata, jakie przebijają zawsze w dziełach Antoniego Czechowa.

Dlatego też w holdzie, jaki dzisiaj pamięci Antoniego Czechowa oddajemy, wyraża się wielka serdeczność, która łączy całe nasze społeczeństwo z tą jasną postacią smutnego, dobrego człowieka, uśmiechającego się przez ły i mającego zawsze na końcu swojego złotego płótna artysty najszerzej wyraża współczucie i zrozumienie dla prostego człowieka, walczącego o wspólne dobro ludzkości.

Widzimy z głęboką radością, że zainteresowanie twórczością Czechowa wzrasta coraz bardziej w Polsce Ludowej.

„Człowiek uczynił ziemię możliwą do zamieszkania, uczynił ją także przyjazną sobie” — mówił Czechow.

Działaj! ta natchniona myśl Czechowa wyraża dążenie wielu milionów ludzi, walczących we wszystkich kątach świata o wielką sprawę pokoju. Czechow jest z nami w tej walce o życie, o szczęście człowieka, o promienną przyszłość. Czechow jest z ludźmi nowej Polski, z ludźmi radzieckimi, ze wszystkimi uczciwymi ludźmi świata.

I dzisiaj w tym dniu poświęconym Czechowowi powiadamy czcąc jego pamięć: „Niech żyje pokój w całym świecie!”

Zygmunt Młynarski

O prawo do szczęścia

GŁĘBOKI demokratyzm, jakim przepełniona jest cała twórczość Czechowa, genialne wyczucie społeczne sprawiły, iż twórczość pisarza staje się odbiciem przedwiośnia pierwszej rewolucji rosyjskiej; gorący patriotyzm idący w parze ze zrozumieniem twórczych sił narodu, pozwalający mu wierzyć w rozkwit ojczyzny — wszystko to pomogło Czechowowi do zdecydowanego opowiedzenia się za postępem w imię ogólnoludzkiej sprawiedliwości.

Zniknęła dzisiaj z naszego życia galeria mistrzowsko skreślonych postaci czechowskich: zaginionych inteligentów bez jutra, nie zauważonych szarych „małych ludzi”, przyniesionych bezduszną machiną biurokracji, jednostek pozbawionych możliwości jakiegokolwiek rozwoju. Żywy jednak jest ciągle ten problem w społeczeństwach rządzonych przez pieniądź, egoizm i chciwość, zwierzęce prawo maksymalnego wysiłku, w społeczeństwach zastraszonej szantażem atomowym czy wodorowym.

W tym samym momencie na wschodzie i zachodzie, stanowi dowód, że dojrzałość polityczna społeczeństwa niemieckiego poważnie wzrosła. Oczywiście w Niemczech zachodnich proces tego politycznego rozpoznawania sytuacji jest hamowany i powstrzymywany. Nie postąpił on tu tak daleko jak w NRD. Dba o to polityka amerykańska idąca ręką w rękę z najmniejszymi siłami faszystu i rewizjonizmu w Niemczech zachodnich. Niemniej jednak jest rzeczą zupełnie zrozumiałą, że polityka, która — tak jak ostatnio polityka amerykańska — obrywa cieżkie jedne po drugich, przestaje być pociągająca i że w konsekwencji odwracają się od niej nawet i jej dotychczasowi zwolennicy. Następuje „odpływ”.

Chodził o to, by odpływać z szeregu adenauerowskich elementów skierować na właściwą tor na właściwą drogę. Przeprowadzone w NRD referendum będzie po temu wielką pomocą. Rezultaty referendum nie przejdą bez echa w Niemczech zachodnich i dobitnie uzmysłowia ludności, że rozwiązanie problemu niemieckiego jest możliwe tylko na drodze porozumienia. Innej drogi dla narodu niemieckiego — nie ma, gdyż tzw. „europejska” polityka oznacza — wojnę, a wojna — to śmierć Niemiec.

LUDWIK FAGOT

przeciwko czemu tak skutecznie i bezkompromisowo zwraca się kilku-setmilionowa armia obrońców pokoju.

I dlatego dla wszystkich ludzi na świecie, już realizujących, czy walczących dopiero o swe prawo do szczęścia i pokoju, dzieła Czechowa są i pozostaną zawsze drogie, żywe i bliskie. I dlatego Światowa Rada Pokoju, będąca wyrazicielem opinii prostych „małych ludzi” postanowiła wskazać Antoniego Czechowa jako człowieka, którego 50 rocznicę śmierci powinna czcić rozsiana po całej kuli ziemskiej armia obrońców pokoju.

Nieskuteczna pomoc ONZ dla krajów zafpanych

GENEWA (PAP). Od 29 czerwca w Genewie obraduje XVIII sesja Rady Gospodarczo-Społecznej ONZ. Jednocześnie z posiedzeniami plenarnymi rozpoczęły się posiedzenia Komisji do spraw pomocy technicznej krajom słabo rozwiniętym pod względem gospodarczym. W dyskusji wzięli udział przedstawiciele 16 państw.

Przedstawiciel delegacji radzieckiej A. P. Morozow podkreślił, że pomoc techniczna ONZ nie powinna jednak być środkiem obecnej ingerencji w sprawy wewnętrzne krajów zafpanych pod względem gospodarczym.

Zw. Radziecki udzielał i udziela wielu krajom pomocy technicznej na zasadach równości i wzajemnego poszanowania. Zw. Radziecki wysygnował również w r. ub. 4 mln rubli na fundusz pomocy gospodarczej ONZ i gotów jest wysygnować w r. 1954 taką samą sumę.

Delegat radziecki podkreślił przy tym, że na cele pomocy technicznej ONZ dla krajów zafpanych w r. 1953 wydano zaledwie 7,3 proc. funduszu pomocy, przy czym znaczna część środków wydatkowana jest nieproduktywnie na pokrycie kosztów administracyjnych.

Przedstawiciele szeregu krajów również krytykowali działalność Biura ONZ do spraw pomocy technicznej za to, że pomoc ta była nie dość skuteczna.

Prapremiera sztuki „Zdarzenie”

Państwowy Teatr Powszechny wystąpił z prapremierą sztuki Jadwigi Chamie „Zdarzenie”.

Teatralna sztuka jest fragmentem walki proletariatu z burżuazją o prawa należne robotnikom.

Sztukę reżyserowała St. Perzanowska, oprawa scenograficzna D. Pogorzelskiej.

29 tys. ton węgla zaoszczędzili olsztyńscy kolejarze

W walce o oszczędność gospodarkę węglem, kolejarze olsztyńscy osiągnęli coraz lepsze wyniki. W okresie pięciu miesięcy br. drużyny parowozowe dystryktu olsztyńskiego zaoszczędziły 29 tys. ton węgla, czyli znacznie więcej niż w r. ub.

W poważnym stopniu wzrosła ilość spalonego m. in. węgla, który do niedawna uważany był za bezużyteczny. Dotychczas brygady parowozowe spaliły na parowozach 7 tys. ton m. in., zaoszczędzając przez to ok. 4 tys. ton węgla.

Najlepsze wyniki w walce o oszczędność węgla uzyskują brygady parowozowe maszynistów: Henryka Jankowskiego, Sergiusza Mazura i Włodzimierza Pawluczka. (p)

Raki - olbrzymy na jeziorze Welcz

Przeprowadzone przez rybaków PGR połowy raków w wodach rzek i jezior Warmii i Mazur dają na ogół dobre wyniki. Zespoły rybackie PGR wykonują swoje plany połowów z nadwyżką.

Systematycznie przekracza plany m. in. brygada rybacka przeprowadzająca połowy na jeziorze Welcz koło Lidzbarka Welskiego. W jeziorze tym znajdują się raki-olbrzymy. Waga jednego raka wynosi przeciętnie 10 kg.

W celu dalszego zwiększenia stanu ilościowego raków, zespoły rybackie PGR zakładają ośrodki hodowli raka szlachetnego. Ośrodki takie czynne są m. in. w zespołach: Szwardki, Giżycko i Iława. Wyhodowane w ośrodkach młode raki wypuszczane są następnie do jezior mazurskich. (p)

Wieś olsztyńska podejmuje zobowiązania

O szybsze zakończenie żniw

W ornekim Zjednoczeniu PGR odbyła się ostatnio narada ponad 40 kombajnów z poszczególnych gospodarstw. Omówiono na niej dotychczasowe przygotowania do akcji żniwno-omłotowej, a następnie w trwającej od późna dyskusji kombajnerzy podejmowali zobowiązania produkcyjne, którymi pragną uczcić 10-lecie Polski Ludowej.

Człowiek kombajner tego Zjednoczenia ob. Dankutewicz zobowiązał się na maszynę radzieckiej S 4 zająć w br. 400 hektarów zboża, a do współzawodnictwa o terminowe i sprawne przeprowadzenie żniw wezwał kombajnów z wszystkich zespołów PGR.

Odpowiadając na to wezwanie inni kombajnerzy Wacław Taraszkiewicz postanowił zająć 420 hektarów, a Czesław Stankiewicz z gosp. Orliniec 480 ha.

Na zebraniu gromadzkim chłopci gromady Gązwa w pow. mragowskim po przeanalizowaniu realizacji zobowiązań na cześć II Zjazdu PZPR m. in. postanowili zbliżając się do końca żniwa zakończyć w 10 dniach od chwili rozpoczęcia żniw, udzielić pomocy sąsiadkiej 20 rolnikom nie po-

Z myślą o dalszym rozwoju gospodarczym PGR

Większa troska o akcję osiedleńczą to zabezpieczenie dopływu rąk do pracy

(1) Od kilku już lat trwa intensywna akcja osiedleńcza, obejmująca nie tylko gromady naszego województwa, lecz również majątki i zespoły PGR. W br. w związku z wytycznymi IX Plenum KC PZPR i II Zjazdu, akcja osiedleńcza została w większym jeszcze niż dotychczas stopniu wzmocniona. PGR otrzymały poważne kredyty państwowe. Miały one na celu głównie zabezpieczenie dopływu rąk do pracy w PGR oraz stworzenie odpowiednich warunków bytowych setkom rodzin małorolnych lub bezrolnych chłopów.

Nasze PGR w nieznanym dotąd stopniu włączyły się do prowadzonej przez Rząd wielkimi nakładami kosztów akcji osiedleńczej. Brak zainteresowania ze strony dyrekcji zespołów omawianym zagadnieniem pociągnął za sobą wiele błędów. Jednym z nich to niewielka stosunkowo liczba rodzin osiedlonych w PGR. Stało się to w wyniku słabo prowadzonego w centralnych województwach werbunku i nastawiania się prawie wyłącznie na przyjmowanie robotników sezonowych. Takie nastawienie nie jest zgodne z ogólnymi założeniami polityki gospodarczej Partii i Rządu na Warmii i Mazurach.

Najlepszym tego dowodem jest Zjednoczenie w Giżycku, które nie tylko, że nie orientuje się w możliwościach przesiedleńczych, ale nawet nie zna dokładnie liczby już osiedlonych rodzin w zespołach i gospodarstwach.

Zdarzają się i gorsze wypadki. W Zespole Barczewo jeden z pracowników PGR, Leonard Kasprzowicz, zamieszkuje z żoną i córką pięćdziesiąt kilometrów od miejsca zamieszkania.

I jeszcze jedno: jeśli osadnik otrzymuje umiarkowaną pożyczkę na zakup krowy, a nie otrzymuje w gospodarstwie pomieszczenia dla niej, to taki rolnik również opóźnia zagospodarowanie naszego województwa. A niestety, wypadki takie zdarzają się aż nadto często. Miały one miejsce w Zespole Dzikowo, Dobrze Miasto, w PGR Zjednoczenia Olsztyn, Kętrzyn i Orneta. PGR Górowo w pow. Reszel postąpił jeszcze gorzej. Oto dla przybyłego przesiedleńcy nie znalazło się tam wolnego pomieszczenia. Z kłopotem tym poradziło sobie w ten sposób, że osadnika załadowano wraz z ro-

siadającym koni. Na sprzątniętym obszarze dokonano podorywek i zasiał popłocny, przeznaczając je na kiszonki. Prócz tego postanowili oni zbiorowo dostarczyć pierwsze zboże państwu. Jednocześnie chłopci z Gązwy wezwali do współzawodnictwa w przeprowadzeniu żniw wszystkie gromady w województwie.

Wśród podjętych ostatnio zobowiązań wyróżnia się postanowienie członków produkcyjnej spółdzielni produkcyjnej Brusiny w pow. Iława, ubiegającej się o uczestnictwo na powiatowej wystawie rolniczej. Spółdzielcy z Brusin postanowili do 1 lipca zrealizować wszystkie obowiązujące dostawy żywności i dostawy mleka przekroczyć o 5000 litrów. Pierwsi w powiecie zamierzają wykonać ponad plan obowiązkowe dostawy zboża. Po sprzątaniu zaś zboża u siebie pomagają sąsiadom spółdzielniom mniej doświadczonym w pracy i posiadającym mniej maszyn żniwnych. (oz)

Młodzież — na straży pokoju

DZIEŃ OLSZTYŃSKA

"ZIEMIA serdecznie znana", Barwinek, ciekawe wydawnictwo o Warmii i Mazurach (z nakładu "Czytelnika"). "Droga przez mek" Tolstoj w III tomach wydanych przez PIW i "Obywatelu" Brandyś — o powoju, które ukazały się ostatnio na polskiej księgarni Donu. Książki Księgarni DK w dalszym ciągu prowadzą także subskrypcje na dzieła Senkiewicza. Obecnie z druku wyszły dwie powieści: dalszych 10 tomów dzieł Senkiewicza wydane z druku jeszcze w br. 499 UDEBERG na minucie, z taką szybkością notowała na maszynach do pisania I. Pintek, która na ośmiogodzinny konkurs się maszynistki zajęła 1 miesiąc. Chcąc — 36 jej sładami trzeba napisać naukę, czuć się pisać na maszynach zwiastować teraz kłód nadarzać się ku temu doskonała okazja. Technikum handlowe przy ul.

CO GDZIE?

na niedzielę 4.7.54 r.
W Olsztynie
Teatr im. Jaracza — nieczynny
Czerwony Kapurek — „Janki nie pa- nek” godz. 15 i 17.15

KINA
Polonia — „Córka pułku”, prod. austriackiej, godz. 14.30, 17 i 19.30
Odrodzenie — „Porwanie”, prod. czeskiej, godz. 15, 17.30 i 20
Awangarda — „Nedzielnicy” I seria, prod. franc., godz. 14.30, 17 i 19.30
Polska — „Zwycięstwo skrzydeł”
Awangarda — „Sas Spółniński”

Apteka dyżurna — Społeczna Nr 3, ul. Koszciuszki 85
Pog. Rat. — ul. Partyzantów 82, tel. 09 i 22-22

Poniedziałek 5.7.54 r.
Teatr im. Jaracza — nieczynny
Czerwony Kapurek — nieczynny

KINA
Polonia — „Córka pułku”, godz. 17 i 19.30
Odrodzenie — „Porwanie”, godz. 17.30 i 20
Awangarda — „Nedzielnicy” I seria, godz. 17 i 19.30

Apteka dyżurna — Społeczna Nr 41, pl. Armii Czerwonej 5
Straż Pożarna — tel. 08

Redakcja i Administracja:
Olsztyn, ul. Mazurska nr 1
tel. 35-48 i 25-28 Odpowiedzialny za pismo: Komitet Redakcyjny Wydawnictwa „Czytelnik”
Prasy „Czytelnik”

Prenumerata miesięczna zł 5.— Za-
mówienia i wpłaty na prenumeratę
przyjmują wszystkie urzędy pocztowe
oraz listonosze. Ogłoszenia drobne zł
1.50 za wyraz tygodniowo za tekstem
zł 3.— za 1 mm, specjalne zł 18.— za
wiersz. Konto PKO 1-171/110

Druk RSW „PRASA” Marszałkowska 3/5
5-B-15592

Na cześć 22 Lipca



Chłopi z grom. Gązwa pow. Mragowo jako pierwsi w województwie podjęli zobowiązania na cześć święta 22 Lipca. Postanowili oni sprawnie przeprowadzić sprzęt zboż i dziesięć dni po zakończeniu żniw odstawić Państwu zboże.

Podjęli zobowiązania chłopci z grom. Gązwa wystawiali list do górników, w którym zapewnili ich, że dołożą wszelkich starań, aby robotnikom zapewnić dostawy artykułów rolnych.

Fot. K. ADAS

Ze staromiejskiej budowy

Opóźnienia muszą być nadrobione

Nawet na „pierwszy rzut oka” widać, że na budowie olsztyńskiego „Starego Miasta” zaczęło się działać dobrze. Może jeszcze nie tak, jak być powinno, lecz o wiele, wiele lepiej niż przed trzema np. tygodniami. Kierownictwo budowy otrzymało szczegółowe plany i rysunki techniczne i harmonogramy robót. O tym, że nie pracuje się tu już „na ślepo”, lecz planowo, można się przekonać naocznie. Spód ziemi wyrastają już świeże mury parterów.

Drugą pomyślną okolicznością jest wreszcie dostateczna ilość rąk do pracy. Betonowanie ław fundamentowych rozpoczęło od kilku dni na dwie zmiany, a od 1 lipca całość robót prowadzona jest już w ten sposób.

W toku systematycznej, rytmicznej pracy zaczęła się stabilizować wreszcie załoga „Starego Miasta”. Zwykle na nową budowę napływają ludzie nie zgrani z sobą, czasem przychodzą robotnicy o słabych kwalifikacjach, których kierownictwo innych budów trzymać u siebie nie chce. Teraz jednak jest już po kryzysie. Bumelan-

ci i „obiboki” prawie że znikli z budowy i mło się stwierdzić, że frekwencja na 1 lipca wynosiła o godz. 7 rano pełne 100 proc. załogi.

Robotnicy ze „Starego Miasta” podjęli ostatnio długofalowe zobowiązania systematycznego przekraczania norm produkcyjnych i zastanawiają się obecnie nad treścią następnego zobowiązania ku uczczeniu 10 rocznicy Polski Ludowej.

Dobłą pracą i sumiennością w wykonywaniu robót wyróżnili się dotychczas cieśle Józef Fabek, Emilia Szlepa, murarz Teofil Olszewski i betoniarz Tadeusz Różański. Na budowie nie widać rozgardiaszu, każdy wie co powinien robić i mimo przyśpieszonego tempa prowadzonych prac można stwierdzić, że doświadczony kierownik Edmund Świętochowski uporał się już z trudnościami.

Materiał budowlany jest tam obecnie pod dostatkiem, dostawy napływają rytmicznie, inżynierowie ZBM często odwiedzają budowę. Zainteresowanie więc „Starym Miastem” ze strony ZBM i odcinka budowlanego — wzrosło.

ze sportu

Szermierze olsztyńskich Budowlanych mistrzami Polski swego zrzeszenia

Od 28 do 30 czerwca br. odbyła się w Radomiu ogólnopolska spartakiada szermierza ZS Budowlani. W imprezie tej Olsztyn był po raz pierwszy reprezentowany „na zewnątrz” i to we wszystkich broniach, uzyskując w ogólnej punktacji drużynowo I miejsce i tytuł mistrza Polski swego zrzeszenia. Wyniki poszczególnych konkurencji przedstawiają się drużynowo w sposób następujący (kolejność zawodników wg. zajętych miejsc):

Floret kobiet — II miejsce. Startowali: Lucyna Orłowska, Czesława Klimsiak, Janina Calkiewicz, Kazimiera Jastrzębowska.

Floret mężczyzn — III miejsce. Startowali: Ryszard Szegidowicz, Zdzisław Baszyński, Stefan Lober, Bogumił Bajraszewski.

Szpada — I miejsce. Startowali: Stefan Lindorf, Witold Piechocki, Władysław Bleszyński.

Gwardia Kraków gra dziś w Olsztynie

Dziś o godz. 17.30 na stadionie „Kolejarza” w Olsztynie odbędzie się mecz piłki nożnej między I-ligową Gwardią (Kraków), a Budowlanymi (Olsztyn).

Na kortach Spójni w Ostródzie od godz. 9 trwać będzie ogólnopolski turniej tenisowy juniorów.

Przemiany kulturalne naszej wsi

W Biesalu znikły »rogatki zacofania«

Biesal — to niedaleko od Olsztyna. Pociągami jedzie się pół godziny. Ponieważ większość mieszkańców pracuje na stałe w Olsztynie, miasteczko uważane jest jakby za jego „przedmieście”. Sam Biesal dla okolicy stanowi centrum administracyjno-rolnicze gminy. Znać też było owego dnia że miasteczko dyszy jeszcze pośpiechem ostatnich obowiązkowych dostaw żywności, rozpoczętych siłanekosów i nowym podziałem administracyjnym...

Kiedy wysiadł się z pociągu, z prawej strony od nasypu kolejowego ciągnie się rząd czerwonych budynków rodzin kolejarzy. U wylotu głównej ulicy przynajmniej ośmiu budynków, których białociągła niedawno położonych tynków. I można byłoby się obrazić na złośliwca, któryby w tej chwili w odniesieniu do Biesala użył tradycyjnego określenia, że „zabite deskami”, „gluche”, „zapadłe”. Biesal 1954 r. posiada całkowicie odmienną prezencję. A tak mogło być jeszcze kilka lat temu...

Całe życie kulturalne ówczesnego Biesala i okolic skupiało się wokół „tancbud” w poniedziałek karczmi. Odbijali się tam tylko „zabawy taneczne”, obficie zakrapiane alkoholem. O żadnym życiu kulturalno-owsiatowym nie było mowy, choć wkrótce „tancbuda” awansowała na świetlicę. Jej kierowniczką (obecnie

WDK J. Śrutek — chociaż początkowo z ruszeniem roboty kulturalnej szło jak po grudzie. Z młodzieżą z Biesala nie można było się dogadać. Do świetlicy przychodziło — przychodzili „Kręgli” przy adapterze, a jak im pozwoliłem urządzić „wieczorek” byli wówczas najwięcej zadowoleni. Na tych „wspólnych „potanówkach” korzystając z dobrego ich usposobienia „namawiałem” ich do pracy w zespołach. Niektórzy przystawali, ale z roboty wychodzili nicy. Założyłem zespół dramatyczny — 6 osób. Mieli wystawić sztukę o tematyce wiejskiej pt. „W rodzinny dom”. Pewno znacie? No więc jak zaczęli próbować — szło dobrze. Każdy swoją rolę miał opanowaną. Pytam ich: „Na 8 marca gdzie występ?” — „Taki!” Potem powiedziałam im: „Nie z tego nie będzie, bo kilku z aktorów „zapomniało” rolę. I zespół: Halina Kawska, Edward Kowalski, Tadeusz Kucharski, Anna Olszewska, Jadwiga Badołowska, Wojciech Wejman — „nie chce się zbliżać” — tak mi oświadczyli. Trudno, występu nie było. Do Biesala na 8 marca w gościnie przyjechały inne zespoły z gromad, należące do WDK.

Ale to osobna historia. Kiedy bowiem praca z młodzieżą z Biesala zawiodła, „plan” trzeba było zmienić. Kierunek obrano na pobliskie gromady. I nie omyliło się. Dosłownie jak grzyby po deszczu zaczęły pojawiać się zespoły.

— Dopiero wówczas było z czym zacząć — mówi obecny kierownik

wstawać zespoły: to w PGR Dłużniewo, to w Maćkach, Tomaszynie, Rąpkach. Dziś to wszystko już „stare” zespoły, do tego załuszone i znane. Na eliminacjach powiatowych w Ostródzie w marcu br. zdobyto pierwsze miejsce i propozycję przechodzić Min. Kultury i Sztuki. Zespół z Tomaszyna nie miałeś zasługi położył w organizowaniu spółdzielni produkcyjnej w swej gromadzie.

Za przykładem młodzieży z gromad ożywiło się życie w Biesalu. Niemal codziennie, próby zespołu w WDK albo w świetlicach gromadzkich, przyciągały jak magnes i starszych. I tu z uznaniem przyznać trzeba, że starsi mieszkańcy Biesala mają więcej wytrwałości i zapalu do pracy w ogniskach artystycznych przy WDK niż młodzi.

Jest więc w Biesalu zespół redakcyjny gazетки scienniej, aktywne koło gospodyń wiejskich, w którym reżyser 60-letnia Deszkowa. Ona to właśnie po „placiku”, jaką ogłosili na 8 marca „aktorzy” zespołu dramatycznego, chcąc ratować „honor gminy” zebrali swoje sąsiadki z „kół” i wspólnie z innymi zespołami dały program składany, urozmaicony śpiewem (trio liczyło łącznie 150 lat) i anegdotami mazurskimi.

Książki? A jakże — czytają. Wypożyczalnia gminna czynna jest dwa ra-

zy w tygodniu, liczy sobie 112 abonentów. Może to niedużo. Ale kiedy 4 lata temu ludność miejscowa, która zamieszkuje Biesal i okolice, korzystała z książek powiatowych z ręki do ręki i to niemieckich — to obecnie ponad setka stałych odbiorców książki w Biesalu jest już pokątnym wynikiem. Ostatnio w WDK w Biesalu zagrociło na stałe wiejskie kino. Filmy zmieniane są co kilka dni. Frekwencja, aż za duża. Kierownik kina ob. Redomski z wykonywaniem planu obsługi widzów nie ma kłopotów. Na nudę w Biesalu i okolicy również nie można narzekać.

Zespoły artystyczne należące do WDK na obchód Dziesięciolecia dawały nowe role. Zespół z Pół. Dłużniewo oprócz tańca i śpiewu chce wystąpić z własną orkiestrą. Z instrumentów — mają już klarnet i... bęben własnej roboty. Ale ZSCh przybierał instrumenty dla WDK więc na pewno z tego przyjdzie WDK znieść również coś otrzymać. Pozostałe zespoły również „nie zasypiać gruszek w pojele”, przygotowując nowe tańce, dekoracje, aby na imprezach z okazji 10-lecia Polski Ludowej wystąpić z jak najlepszym programem.

Równouprawnienie kulturalne zniosło dla Biesala rogiatki zacofania i chociaż przedmieście nie od razu wyrzuciło drapaczki chmur — zwłaszcza w dziedzinie kultury — to jednak dla Biesala i okolic ostatnich kilka lat przyniosło wiele istotnych zmian. Których wyniki widać prawie we wszystkich dziedzinach życia.

Zbigniew Bielewicz

NIEDZIELNY DODATEK ILUSTROWANY DO DZIENNIKÓW:

ŻYCIE WARSZAWY

ŻYCIE WARSZAWY
ŻYCIE BIAŁOSTOCKIE
ŻYCIE CZĘSTOCHOWY
ŻYCIE LUBELSKIE
ŻYCIE OLSZTYŃSKIE
ŻYCIE RADOMSKIE

Nr 27 (283)

4 lipca 1954



Złota odznaka z 3 diamentami, pierwszy i jeden z 5 na świecie medal Lilienthala, czołowe miejsca w zawodach — oto „dorobek” nestora szybowników polskich Tadeusza Góry (po prawej), który w Lesznie zdobył zaszczytne 5 miejsce w konkurencji indywidualnej. Na zdjęciu słynny pilot studiuje wraz z mechanikiem trasę przelotu.

Fot. B. Koszewski

Ś L A S K TAŃCZY I ŚPIEWA

Piękny Park Kultury i Wypoczynku w Stalinogrodzie. Nie czujesz skwaru, bo wiatr spadający ze wznieśień łagodnie chłodzi, a drzewa nad stawem dają przyjemny cień. Co niedziela zjeżdżają się tu dziesiątki tysięcy ludzi z okolicy. Po tygodniu pracy chcą zabawić się i odpocząć. Śląsk ma bogatą tradycję ruchu amatorskiego. Setki zespołów śpiewających, tanecznych i teatralnych pracują w świetlicach zakładowych i wiejskich, występują na pokazach i wyjazdach gościnnych. Nie ma niedzieli, żeby kilka zespołów nie występowało w Parku Kultury i Wypoczynku. Oto właśnie występy w Dniach Oświaty, Książki i Prasy.



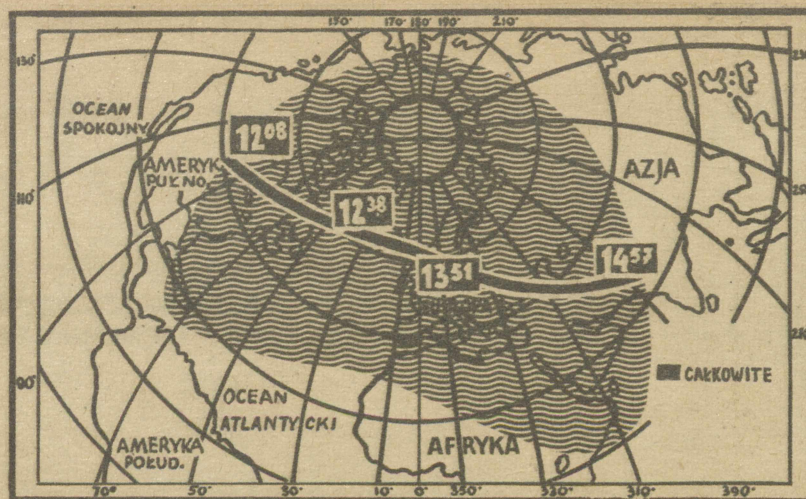
„Chodzony”. Tańczy zespół kopalni „Karol” w Orzegowie.



Góralski zespół pieśni i tańca z Wisły, pracujący pod kierunkiem nauczyciela Adama Niedoby, zbierał zasłużone oklaski. Ludowa kapela przygrywa, a tancerze barwnym korowodem suną po estradzie.



Kusząco błyszczy nowa SHL-ka. Można ją wygrać za 1 zł na loterii, urządzonej przez „Dom Książki”.



Punktualnie o godz. 13,59 ściemniło się. Zapanowała cisza. Tylko korona słońca wąskim kręgiem gorzała na mrocznym niebie. — To było — będziemy opowiadali kiedyś wnukom — 30 czerwca 1954 roku.

Z oczyma utkwionymi w pogrążającą się w cieniu złotą tarczę, oglądaliśmy rzadkie zjawisko zaćmienia słońca. Było — minęło. Dla uczonych jednak, którzy z taką dokładnością obliczyli czas i określili drogę przesuwania się smugi cienia rzucanego przez księżyc (patrz załączona mapka, miejsce na mapce zakreślowane oznacza obszar częściowego zaćmienia), poczynione cenne obserwacje i badania posłużą do dalszych prac naukowych, związanych z astronomią.

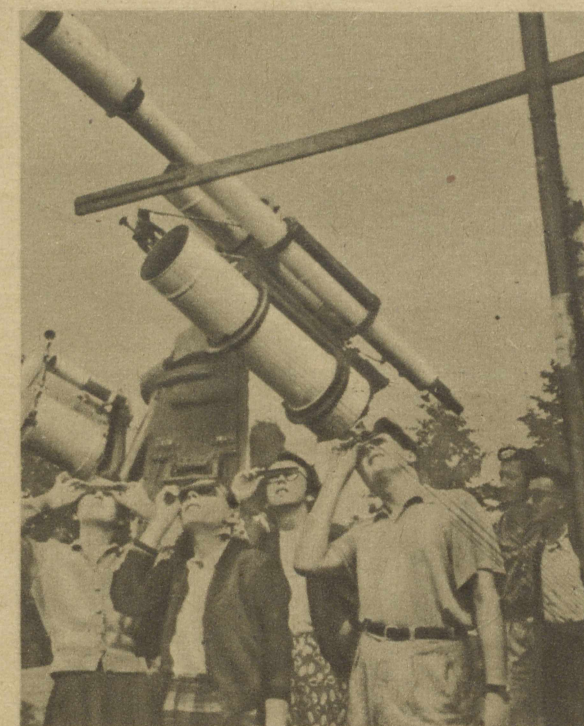
Noc w pełni dnia



Całością prac badawczych na Suwalszczyźnie kierował z ramienia PAN prof. dr E. Rybka. — Profesor patrzy dziś na świat przez ciemne okulary — dowcipkowano na temat uczonego, który znany jest z pogodnego usposobienia.



Smuga cienia, która dotknęła powierzchni ziemi w stanie Nebraska Ameryki Północnej, przesuwała się z szybkością 80 km na... minutę. Dosięgła miejscowości Ogrodniki, gdzie jedna z ekip astronomicznych obserwuje stopniowe przysłanianie słońca przez tarczę księżycową. Obraz ten szkła lunety rzucają na karton. A co robią obecne tu dzieci? Oczywiście obserwują zjawisko, które człowiek może uirzec raz w życiu.



Nawet Kopernik pozazdrościłby młodym astronomom z Krakowa... precyzyjnych aparatów m. in. chronokineematografów do fotografowania poszczególnych faz zaćmienia. — Wy fotografujcie słońce, a ja fotografuję Was — zaproponował fotoreporter, fot. Danuta Krempa

Matki mogą spokojnie pracować

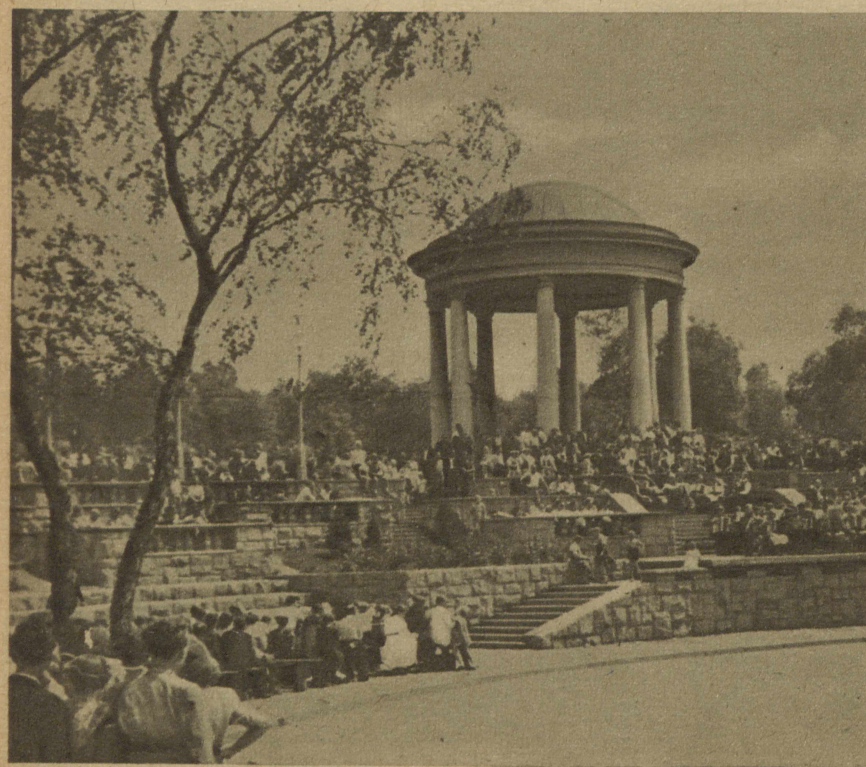
Szybko rośnie sieć wiejskich przedszkoli i żłobków oraz sezonowych dziecińców. W bieżącym roku w sezonowych przedszkolach i dziecińcach przebywa 180 tys. wiejskich dzieci. Matki mogą spokojnie poświęcić się pracy, gdy dzieci są pod fachową opieką. Spółdzielnia produkcyjna w Wierzbicy ma — obok stałego przedszkola — sezonowy żłobek.



Jasia Trzonkowska dowie się za chwilę, że kwiatki, które beztrudno zrywa — to waleriana pozostawiona na nasienie. Na pewno już więcej nie będzie jej niszczyć.

Właśnie Helena Więchowiczowa przyprowadza, jak co dzień, swoją gromadkę; najmniejszą przyjmuje pielęgniarzka Zofia Sośnina. Dzieciaki zapraszają go do siebie — koniecznie z pieskiem.

Nad Narwią przedszkolaki spotkały pastucha spółdzielczego stada, Mikołaja Sośninę. Dzieciaki zapraszają go do siebie — koniecznie z pieskiem.



Oto fragment widowni wielkiego amfiteatru w którym może się pomieścić kilka tysięcy widzów.

Fot. A. W.



NA KOLONIE — PO RADOŚĆ I ZDROWIE

Natychmiast po zakończeniu roku szkolnego rozpoczął się pierwszy turnus kolonii letnich dla dzieci. Z samej tylko Warszawy wyjechało specjalnie zarezerwowanymi pociągami blisko 25 tys. dzieci. Organizacja tych pierwszych wyjazdów była na ogół sprawna. Czyżby...? A skąd wobec tego wziął się na peronie ten pan w jasnej koszuli (po lewej). Przecież w myśl regulaminu rodzice powinni pożegnać swe pociechy w domach lub na punktach zbiórki, żeby nie powodować zbędnego zamieszania na dworcach... Uspokójcie się Czytelnicy. Ten pan jest co prawda ojcem chłopczyka odjeżdżającego na kolonie, ale obecnie za specjalnym zezwoleniem pozuje tylko fotoreporterowi CAF do okolicznościowego zdjęcia.

CAF — Fot. Tymiański



Po spacerze, obiedzie i odpoczynku chętnie ogląda się książeczki i słucha czyta kierowniczkę. „Wierzbiczaki” znają już dziesiątki książeczek i opowiadań.

Fot. Z. Ryto

POLSKI SUKCES W LESZNIE

polowo: Polska, przed ZSRR i CSR, indywidualnie — pierwszy w historii — oto bilans dwutygodniowych zawodów szybowcowych w Lesznie. Zwycięstwo drużyny polskiej ma tym większe znaczenie, że zostało odniesione w silnej konkurencji międzynarodowej (startowali zawodnicy 9 państw) i przy bardzo wysokim poziomie zawodów, czego wynikiem było ustanowienie licznych rekordów krajowych.



wygląda ziemia z wysokości 700 m. Samolot holuje zawodnika czeskiego, uczestnika międzynarodowych zawodów szybowcowych w Lesznie.



startowy na chwilę przed rozpoczęciem kolejnej konkurencji. Wśród szybowców większość, bo ok. 60 proc., stanowią polskie „skółki”, na których startowali m. in. zawodnicy angielscy i bułgarscy.

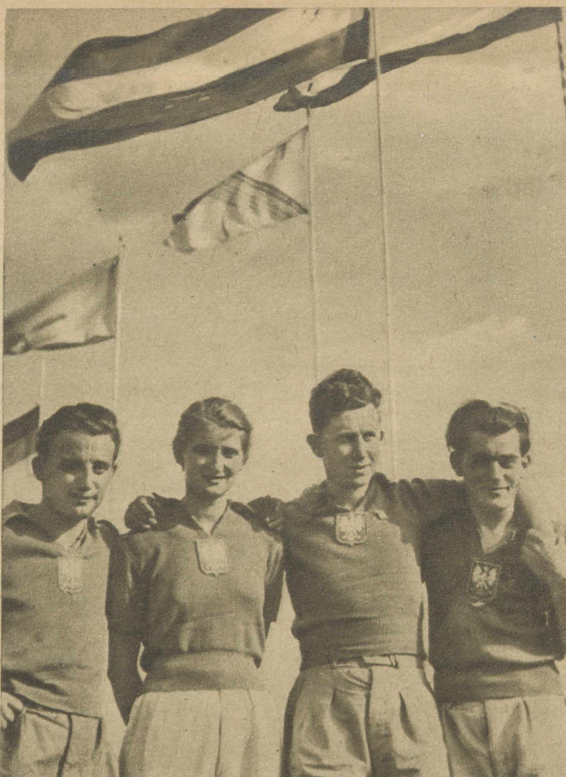
Fot. B. Koszewski

JAKIE TO PTASZKI?



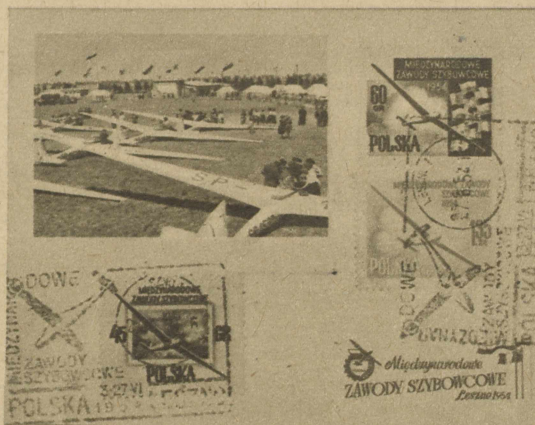
27 KONKURS DODATKU ILUSTROWANEGO

W konkursie nie sprawi chyba specjalnej trudności miłośnikom przyrody. Należy bowiem podać nazwy tych dość popularnych dwu ptaków, które właśnie karmią swe pisklęta. Związania prosimy nadsyłać do dn. 13 lipca pod adresem: „Życia Warszawy”, Marszałkowska 3/5, z dopiskiem na kopercie: „27 konkurs Dodatku Ilustrowanego”. Za trafne rozwiązania przysługują będą drogą losowania nagrody książkowe. Ważność: Rozwiązanie Konkursu z dn. 20 czerwca oraz listę nagrodzonych zamieszczamy w dzisiejszym numerze „Życia”.



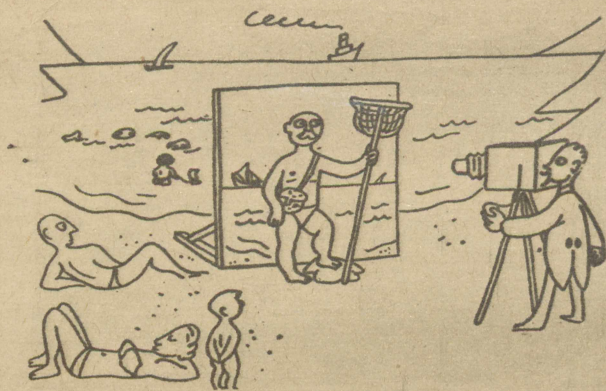
Zwycięska ekipa polska, od lewej: Popiel (3), Szemplińska (7), Makula (1) i Kirakowski (6), (w nawiasach miejsce w klasyfikacji indywidualnej).

KOMPLET PAMIĄTKOWY

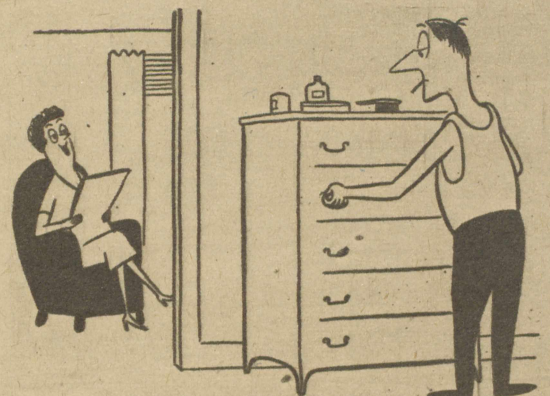


Z okazji międzynarodowych zawodów szybowcowych wydano w miasteczku lotniczym w Lesznie okolicznościową kartę pamiątkową dla filatelistów. Karta ta jest zmniejszoną fotografią okładki albumu pamiątkowego z zawodów.

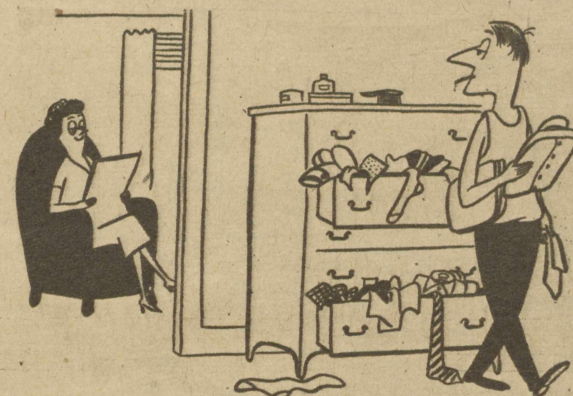
HUMOR



Na plaży



— Wczoraj zrobiłam generalny porządek w twoich szufladach...



— To bardzo ładnie z twojej strony — dziękuję ci naprawdę serdecznie.

MODA



Modne w obecnym sezonie jednoczęściowe kostiumy plażowo-kąpielowe możemy szyc z kretonów i płócienek, zarówno gładkich jak i wzorzystych. Linia ich jest mocno dopasowana, z króciutkimi, oblegającymi figurę „spódniczkami”. Rozmaite wykończenia (kolorowe lamówki, ramiączka, kieszonki itp.) dają szerokie pole do popisu indywidualnej fantazji